



EGZORCYZM PORANNY

W imię Boga w Trójcy Świętej
Jedynego: Ojca, Syna i Ducha Świętego.
Uchodźcie duchy złe z tego miejsca,
abyście nie widziały, nie słyszały,
nie niszczyły, nie wprowadzały
zamieszania do naszej pracy i planów.

Nasz Bóg jest waszym Panem
i rozkazuje wam: Idźcie precz,
i nie wracajcie tu więcej! Amen.

Mocą Bożą, Mocą Twoją Najwyższy
Panie, uczynń nas niewidzialnymi
dla naszych wrogów. Amen.

[Opiekun wspólnoty](#)
[o. Maciej Konenc SJ](#)

Wspólnota „Sychar” z Wrocławia wita inne Ogniska i chcieliśmy się z Wami podzielić naszym wrześnieowym spotkaniem. Otóż na naszym spotkaniu rozważaliśmy fragment z Pisma św. a konkretnie pierwsze czytanie z niedzieli 14.09 czyli ze święta Podwyższenia Krzyża Świętego. Oto to czytanie:

Czytanie z Księgi Liczb.

W owych dniach podczas drogi lud stracił cierpliwość. I zaczęli mówić przeciw Bogu i Mojżeszowi: "Czemu wyprowadziliście nas z Egiptu, byśmy tu na pustyni pomarli? Nie ma chleba ani wody, a uprzykrzył się nam już ten pokarm mizerny". Zesłał więc Pan na lud węże o jądzie palącym, które kąsały ludzi, tak że wielka liczba Izraelitów zmarła.

Przybyli zatem ludzie do Mojżesza, mówiąc: "Zgrzeszyliśmy, szemrząc przeciw Panu i przeciwko tobie. Wstaw się za nami do Pana, aby oddalił od nas węże". I wstawił się Mojżesz za ludem. Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: "Sporządź węża i umieść go na wysokim palu; wtedy każdy ukąszony, jeśli tylko spojrzy na niego, zostanie przy życiu".

Sporządził więc Mojżesz węża z brązu i umieścił go na wysokim palu. I rzeczywiście, jeśli kogo wąż ukąsił, a ukąszony spojrzał na węża z brązu, zostawał przy życiu. (Lb 21, 4b-9)

Refleksja:

Po wyprowadzeniu Narodu Wybranego z niewoli z Egiptu, podczas wędrówki po pustyni miało miejsce to wydarzenie, o którym mowa w tym czytaniu. Z powodu narzekania na Mojżesza i na Boga (na swoją wolność!), z powodu „marudzenia” Izraelitów, zesłał Bóg na nich węże, aby przypomnieć o Sobie Samym. Jak Izraelici „kapnęli się” co zrobili, prosili Mojżesza, aby wstawił się za nimi u Boga. Prosimy, aby Bóg odsunął od nich węże. Tak jak się „znikąd” pojawiły, aby teraz je Bóg zabrał i w ten sam sposób, aby Naród Wybrany pozostał przy życiu, by nie wyginęli wszyscy.

Bóg wysłuchał ich, ale „po Bożemu”, Bożym sposobem! Nie pozabierał węży, aby nie kąsały, ale dał im na to kąsanie lekarstwo, dał antidotum. Mojżesz uczynił węża miedzianego, umieścił go na palu i rzeczywiście, kiedy ukąszony spojrzął na „węża z miedzi” pozostawał przy życiu. Bóg ma Swoje plany dla ludzi, ma Swoje sposoby i swoje plany realizuje.

Tylko „naiwni chrześcijanie” chcieliby, aby nie było na świecie zła, aby nie było „śmiertelnego kąsania”. O słodka naiwności!

Zło jest i najprawdopodobniej będzie – niestety! - ale ... jest na to antidotum, jest lekarstwo.

Nad tym właśnie lekarstwem zastanawialiśmy się na naszym spotkaniu wrześnieowym, rozważaliśmy, jakie mamy i jakie jest nam dostępne antidotum.

Tym właśnie chcemy się podzielić z całym środowiskiem Sycharowskim: otóż

Skoro naszym antidotum na zło tego świata (węże) jest Jezus Chrystus to trzeba Go mieć w sercu, posiadać, a nie miewać od czasu do czasu – stąd wniosek, iż stan bycia w Łasce Uświęcającej ma być dla nas stanem constans. Służy temu trwanie przy Sakramentach Św., w szczególności:

- możliwie jak najczęstsze, pełne uczestnictwo we Mszy Św. (jak jesteś zaproszony na ucztę to posilaj się z suto zastawionego Stołu Pańskiego);
- regularna i dobrze przeżyta Spowiedź Św., poprzedzona właściwym przygotowaniem zgodnie z katechetycznymi warunkami „dobrej spowiedzi”, wskazane u stałego spowiednika bądź kierownika duchowego,
- częsta audiencja u Pana Jezusa obecnego w Najświętszym Sakramencie Ołtarza - Adoracja;
- regularna modlitwa (pacierz rano, a wieczorem połączony z codziennym rachunkiem sumienia, a także Różaniec, Koronka do Bożego Miłosierdzia, nowenny (Nowenna Pompejańska), litania, psalmy, bo gdy nie ma modlitwy to Twój Duch nie został nakarmiony tzn. że wegetujesz, a nie żyjesz, co oznacza w konsekwencji – śmierć duchową!!!
- regularne posilanie się słowem Bożym, Ewangelią, którą Jezus Chrystus przyniósł na świat;

- inna lektura duchowa, czytanie prasy katolickiej, słuchanie konferencji (np. ks. Dziewieckiego, ks. Pawlukiewicza, naszego Ojca Macieja Opiekuna ogniska wrocławskiego) i oglądanie filmów o tematyce religijnej,
- zakotwiczenie we wspólnocie np. Sychar bądź innej (a także: rekolekcje, wakacje z Bogiem, wyjazdy integracyjne, korzystanie z forum Sycharu),
- spotkania nieformalne z „sycharkami”, telefony do przyjaciela, i do „pogotowia duchowego”, którym dla nas jest Ojciec Maciej - Opiekun wspólnoty,
- inne praktyki duchowe, np. wzmacnianie Ducha poprzez uczestniczenie w programie 12 kroków; post,
- praktykowanie dobrych uczynków wobec bliźnich: jałmużna, błogosławieństwo i przebaczenie naszym winowajcom;

A tym co nam przeszkadza w skutecznym korzystaniu z „antidotum” to:

- nasze lenistwo, i „niechęć”,
- brak cierpliwości i zniechęcenie gdy nie widzimy owoców naszych działań, albo gdy nie „czujemy Boga” (my nie jesteśmy od przynoszenia owoców tylko od starań o nie!)

Zwróćmy uwagę także na stawkę o jaką idzie! Stawką jest albo życie albo śmierć! To nie jest zabawa, ani gra komputerowa, gdzie mamy po kilkanaście żyć. Mamy je tylko jedno i albo je przegramy (śmierć!) albo nastąpi zwycięstwo Chrystusa (życie!). Bynajmniej nie chodzi tylko o życie fizyczne ale przede wszystkim duchowe. Nie chodzi nam o wegetację fizyczną ale w pełni życie duchowe. Prosty przykład: jeżeli nie pomodlisz się dziś, i odłożysz na jutro (na „wieczne jutro”), wybierasz śmierć! - stałeś się wrogiem Jezusa. Jeżeli możesz uczynić dobro dziś: życzliwość, dobre słowo, danie otuchy, uśmiech, dodanie optymizmu, wygrasz życie! Jeżeli mogłeś to uczynić a zaniedbałeś wybrałeś „wegetację”, coś przeciwnego Jezusowi.

Stąd albo jasno i wyraźnie opowiadasz się po wszelkiej formie życia, albo jesteś po stronie przeciwnika – szatana.

Nie ma innej trzeciej opcji.

Są tylko dwie drużyny jak w mistrzostwach świata w siatkówce, jedna to nasza drużyna i druga to przeciwnik. Nie ma trzeciej opcji ani czegoś innego; albo gramy po stronie Jezusowej, w drużynie Jezusa – albo ... okazało się, że „zdjąłeś” koszulkę z napisem JESZUS JEST PANEM, a ubrałeś koszulkę drużyny przeciwnej diabelskiej i w niej grasz, przeciw Jezusowi, przeciw sobie samemu i swojemu małżeństwu.

Serdecznie pozdrawiamy Ogniska sycharowskie w Polsce i zagraniczne.